

EPIS DYM KNF, Classic

Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewczica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewczica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
znasz EPIS-a, piona i jazda
po pierwsze zdrowia, a później farta
narka, na na na, narka

pragne spokoju, siegam po bletki
wyjmujesz sztukę ze swej sakiewki
jutro spotkanie, znasz ją ze zdjęcia
na gadu-gadu się lepi bajerka
do szafy zerkam na nową bluzę
wbijemy do mnie, dywan odkurzę
pościeram kusze, jest winko belo
może pęknie, pęknie jakiś keilon
ostatecznie ziomle do mnie przyszli
z głośników nienawiść do policji
słysząc krzyki oburzonej sąsiadki
trochę starsi, już nie nastolatki
takie gagatki co się wychowały w blokach
był czas na śmiech, był czas by szlochać
każdy się miota z własnymi pomysłami
wrzucili go w pokrzywy , bo chłopak był niemrawy

Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewczica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach

Wszędzie są podziały na starą nową szkołę
Zajda ni za skórę to tych i tych pierd*
nie jesteśmy w szkole
Chyba że w szkole życia
Tu gra ciężki banger
Nie ma żadnego dziennika
Ocenia cię publika a nie panienka po studniach
Której jeansy ciasno opinają zgrabne uda
Nuda nie istnieje, pomysłów to mam masę
Rasa ludzka dawno temu połączyła pieniądz z czasem

Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewczica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewczica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
znasz EPIS-a, piona i jazda
po pierwsze zdrowia, a później farta
narka, na na na, narka

Pierwszy dzień w robocie
Dla mnie to był dramat

Na ciężkiej tacy towar wykładam
Podbija bana
Mysle o życiu, siedzę schowany przy kasowniku
Słuchawki w uszach, mp3 na baterie
Odpalam mordę Kasta „peryferie’
Po schodach wejść, bo winda coś nie szpądzi
Spijam dwie lufy, a co mi dzisiaj szkodzi
Rano pobudka, jade do ziomeczka
Na popołudniu lecę do Teska
Akcja jest szersza, bliżej wypłaty
Zakupie biało, odbije od wypłaty
Niech się darzy nawet jak jest słabo
Jeszcze będzie czas dzielić się tą gażą
Jeszcze będzie czas, na razie ogródek
Altusy na pełną bo słabo słyszeć muzykę

Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
znasz EPIS-a, piona i jazda
po pierwsze zdrowia, a później farta
narka, na na na, narka

Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
Ogień na tłoki!
nie bój się życia
z salonu fura ,jeszcze dziewica
noga poszyta jak kierownica
gestykulacja zawsze na mych klipach
znasz EPIS-a, piona i jazda
po pierwsze zdrowia, a później farta
narka, na na na, narka